

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013r. sygn. akt II C 757/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi

– Ś. w Ł. zasądził od pozwanej M. K. (uprzednio W.) na rzecz powoda R. D. kwotę 7 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2010r. oraz kwotę 1 305 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji w punkcie 2 w.w. wyroku ustalił, że pozwana w zakresie zasądzonego od niej świadczenia głównego oraz kosztów procesu odpowiada solidarnie z T. W., którego zobowiązanie zostało stwierdzone prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 19 stycznia 2011r. sygn. akt II Nc 842/10.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że powód i pozwana byli poręczycielami wekslowymi, którzy swoje poręczenie bez ograniczeń zamieścili na odwrocie weksła wystawionego przez T. W. na rzecz banku (...) jako zabezpieczenie udzielonej mu przez bank pożyczki. Powód, wobec braku spłat ze strony T. W., zapłacił na rzecz banku kwotę 14 000 zł, co uczynił w wyniku prowadzonego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. W związku z tym, że poręczyciele weksłowi są współdłużnikami solidarnymi, Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie art. 376 k.c., co oznacza, że powód mógł dochodzić zwrotu spełnionego przez siebie, jako poręczyciela, świadczenia nie tylko w całości od dłużnika, ale także od współporęczyciela solidarnego, jakim jest pozwana. Z tym, że w odniesieniu do pozwanej powód mógł się domagać jedynie zwrotu połowy spełnionego przez siebie świadczenia. W związku z tym, że spełnienie przez R. D. świadczenia w charakterze poręczyciela nie budzi wątpliwości, a przepisy prawa i praktyka orzecznicza jednoznacznie wskazują na dopuszczalność dochodzenia przez poręczyciela od drugiego poręczyciela regresu wynikającego z ich odpowiedzialności solidarnej Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości i orzekł zgodnie z jego żądaniem.

Sąd Rejonowy uznał, że w przedmiotowej sprawie nie należało w oparciu o art. 320 k.p.c. rozkładać na raty zasądzonego od pozwanej świadczenia, bowiem nie przedstawiła ona dowodów potwierdzających, iż będzie w stanie spłacać powoda w ratach. Ponadto Sąd I instancji uznał, że nie może w oparciu o art. 320 k.p.c. dokonywać rozłożenia świadczenia na raty i działać w ten sposób na rzecz dłużniczki z pokrzywdzeniem jej wierzyciela, czyli powoda, który również znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, a dodatkowo prowadzone jest przeciwko niemu przez Komornika Sądowego postępowanie egzekucyjne należności, za którą wspólnie z pozwaną poręczył.

Za podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd Rejonowy przyjął art. 481 § 1 k.c. wskazując, iż pozwana, w związku z kierowanymi do niej wielokrotnie wezwaniami do zapłaty, pozostawała w opóźnieniu w zapłatą należnego powodowi świadczenia co najmniej od daty złożenia pozwu dlatego też zasądził na rzecz powoda odsetki od dnia 28 września 2010r. do dnia zapłaty.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd I instancji zastosował art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 32 prawa wekslowego w zw. z art. 376 k.c. i art. 369 k.c. oraz art. 881 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że między pozwaną, a powodem zachodzi odpowiedzialność solidarna wynikająca z poręczenia wekslowego w sytuacji, gdy każdy z poręczycieli miał poręczać osobno,
2. naruszenie art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana opóźniła się ze spełnieniem świadczenia w sytuacji, gdy nie otrzymała ona w miejscu swojego zamieszkania wezwań do zapłaty ani odpisu pozwu,
3. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie zasadności roszczeń powoda względem pozwanej,
- uznanie niezasadności przeprowadzania dowodu z zeznań świadka M. S.,
- danie wiary jedynie materiałowi dowodowemu w postaci dokumentów przedłożonych przez powoda z jednoczesnym pominięciem twierdzeń strony pozwanej,
- nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron,

które to działania Sądu I instancji miały stanowić przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i miały być wyrazem braku wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy,

b) art. 502 § 2 k.p.c. poprzez nedoręczenie pozwanej nakazu zapłaty wraz z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia sprzeciwu,

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie dlaczego jedynie twierdzeniom powoda Sąd I instancji dał wiary, odmawiając jej jednocześnie twierdzeniom strony pozwanej,

d) art. 128 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z weksla przedłożonego przez powoda, w sytuacji, gdy nie doręczono go stronie pozwanej,

e) art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka M. S.,

f) art. 299 k.p.c. poprzez nieprzesłuchanie stron postępowania, a w szczególności pozwanej, w sytuacji, gdy jej zeznania miały zawierać informacje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,

g) naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie rozłożenie zasądzonego do pozwanej na rzecz powoda świadczenia na raty, mimo istnienia po temu przesłanek, które chciała wykazać pozwana,

4. obrazę przepisów postępowania, a to art. 379 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c., stanowiące przesłanki nieważności postępowania, poprzez dopuszczenie do sytuacji istnienia w obrocie prawnym dwóch orzeczeń o tej samej treści, tj. nakazu zapłaty sygn. akt II Nc 842/10 i wyroku zaskarżonego przez pozwaną w związku z uznaniem przez Sąd Rejonowy w.w. nakazu zapłaty za prawidłowo doręczony stronie pozwanej.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, orzeczenie zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanej za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje. Na wypadek uznania apelacji za niezasadną pozwana wniosła o rozłożenie zasądzonego od niej świadczenia na 14 równych rat. Wniosła również o przeprowadzenie dowodów wskazanych w apelacji na okoliczność trudnej sytuacji finansowej pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie wskazując, że zarzuty apelacyjne są bezzasadne, a Sąd I instancji prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i przepisy procesowe.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 11 września 2014 roku pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie, natomiast pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja jest bezzasadna i jako taka została oddalona.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności należało uznać, iż całkowicie bezzasadnym jest zarzut pozwanej odnoszący się de facto do zaistnienia przesłanek nieważności postępowania przed Sądem I instancji. Otóż fakt skutecznego wniesienia przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym powoduje, że w tym zakresie, w odniesieniu do pozwanej, nakaz ten z mocy prawa utracił moc. Bez znaczenia w związku z tym pozostają podnoszone przez skarżącą zarzuty dotyczące rzekomej wadliwości doręczenia tegoż nakazu. Skoro nakaz zapłaty we wskazanym wyżej zakresie utracił moc to nie zachodzi przypadek określony w art. 379 pkt 3 k.p.c. i nie może być mowy o dwóch orzeczeniach funkcjonujących w obrocie prawnym. W związku z powyższym podkreślenia wymaga fakt, że w obrocie prawnym jedynym orzeczeniem dotyczącym roszczenia powoda zawartego w pozwie z dnia 28 września 2010r. jest wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 10 grudnia 2013r. sygn. akt II C 757/12.

Podniesione przez pozwaną pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego również okazały się bezzasadne. Przede wszystkim nie doszło w niniejszej sprawie do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Sąd I instancji prawidłowo zgromadził cały wymagany do rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy i ocenił go w sposób spójny i logiczny. Przede wszystkim niesłusznie pozwana twierdzi, że Sąd Rejonowy bezzasadnie oddalił wnioski dowodowy dotyczący przesłuchania w charakterze świadka M. S.. Okoliczności, na potwierdzenie których świadek ten został zgłoszony były albo nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy albo też, na skutek sprzeciwu strony przeciwnej, nie mogły być dowodzone za pomocą zeznań świadka, gdyż doprowadziłoby to do naruszenia art. 246 k.p.c. i art. 74 § 2 k.c. statuujących ograniczenia w przeprowadzaniu dowodów z zeznań świadków w sytuacji, gdy dla czynności prawnej zastrzeżona była forma pisemna, choćby tylko dla celów dowodowych. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że poręczenie wekslowe, podobnie jak wszystkie czynności dotyczące weksli, jest czynnością prawną mocno sformalizowaną. Dlatego też poręczenie to musi następować na piśmie, a wszelkie jego ograniczenia muszą być zawarte przy składaniu poręczenia, ewentualnie w deklaracji wekslowej. A zatem niedopuszczalne jest wykazywanie przy pomocy zeznań świadków okoliczności, które nie zostały ujęte pismem przy składaniu poręczenia. Poza tym Sąd Okręgowy miał na względzie, iż dla skuteczności poręczenia wekslowego nieistotne są okoliczności towarzyszące temu poręczeniu. Istotne jest złożenie pisemnego oświadczenia o udzieleniu poręczenia. Co za tym idzie nie ma znaczenia jaki stosunek umowny łączył poręczyciela wekslowego z dłużnikiem wekslowym, gdyż czynność ta jest czynnością abstrakcyjną, niezależną od istnienia jakiegokolwiek *causy*. Ponadto informacje, które miał posiadać M. S., a dotyczące braku wiedzy pozwanej, co do niespłacania zadłużenia przez dłużnika wekslowego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd Okręgowy w pełni podziela również argumentację Sądu Rejonowego dotyczącą oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S..

Faktem jest także, że zarówno przeciwko dłużnikowi wekslowemu, jak i przeciwko obu poręczycielom został wydany wyrok zaoczny zasądający na rzecz wierzyciela kwotę wynikającą z umowy pożyczki zawartej przez T. W. wraz z odsetkami. Bezspornym jest również wyegzekwowania przez wierzyciela kwoty 14 000 zł od poręczyciela, którym jest powód. W związku z tym, niezależnie od świadomości pozwanej, jest ona osobą zobowiązaną względem drugiego poręczyciela. Udzielając bowiem poręczenia musiała liczyć się z tym, że w razie niespłacenia pożyczki przez dłużnika wekslowego będzie musiała, wspólnie z drugim poręczycielem, spełnić świadczenia na rzecz wierzyciela.

Niezasadnym jest także czynienie Sądowi I instancji zarzutu, że uznał za wiarygodne twierdzenia strony powodowej, poparte stosownymi dokumentami, a nie uznał za zasadne twierdzeń strony pozwanej, która nie wykazała w sposób prawnie dopuszczalny ich zasadności. Należy w tym miejscu przypomnieć, że, jak to wyżej wskazano, przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez pozwaną nie było możliwe z uwagi na ograniczenia dowodowe wynikające z art. 246 k.p.c. i art. 74 § 2 k.c. W związku z tym Sąd Rejonowy musiał uznać słuszność twierdzeń strony powodowej, skoro pozwana nie była w stanie wskazać żadnego prawnie dopuszczalnego dowodu, który te twierdzenia by obalił. Trzeba zatem stwierdzić, że pozwana nie sprostала ciężarowi dowodu wynikającemu z

art. 6 k.c. w zakresie podnoszonych przez nią twierdzeń. W konsekwencji tego Sąd Rejonowy musiał uznać zasadność roszczeń powoda względem pozwanej.

Pozwana zarzuciła Sądowi I instancji, iż niezasadnie oddalił jej wniosek dowodowy odnośnie przesłuchania stron postępowania. Również ten zarzut Sąd Okręgowy uznał za chybiony. Sąd Rejonowy nie mógł dopuścić tego dowodu z uwagi na ograniczenia dowodowe, o których była już mowa wyżej. Dowód ten został bowiem zgłoszony na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, stosunków między stronami oraz kwestii udzielenia poręczenia. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji kwestie zawarcia umowy pożyczki i udzielenia poręczenia nie budziły żadnych wątpliwości, były one bowiem potwierdzone pismem, a dowód z zeznań strony z uwagi na w.w. ograniczenia dowodowe nie był w tym przypadku dopuszczalny. Natomiast kwestia stosunków między stronami była nieistotna dla prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, o czym szerzej była już mowa wyżej. Dlatego też Sąd II instancji w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego i przyjmuje ją za własną.

Również zarzut naruszenia art. 502 § 2 k.p.c. został uznany przez Sąd Okręgowy za chybiony. Pozwana wnosząc sprzeciw od nakazu zapłaty z powołaniem się na wadliwość wcześniejszego doręczenia i składając jednocześnie wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia wskazała jako swój adres do doręczeń ul. (...) w K.. Sąd Rejonowy, uznając, że z uwagi na wadliwość uprzedniego doręczenia nakazu zapłaty pozwana złożyła sprzeciw w terminie, zarządził doręczenie odpisu pozwu wraz z załącznikami, nakazu zapłaty i pouczeń na (...) adres wskazany przez pozwaną. Jednakże korespondencja powróciła do Sądu z adnotacją, iż nie została podjęta w terminie. A zatem skoro pozwana nie odebrała korespondencji pod adresem, który sama wskazała, to nie może ona skutecznie podnosić zarzutu, że korespondencja ta nie została jej doręczona. Pozwana co prawda wskazywała, że po raz kolejny zmieniła miejsce zamieszkiwania, jednakże w momencie wysyłania jej nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu, załącznikami i pouczeniami jedynym znanym Sądowi adresem był podany uprzednio przez pozwaną adres w K.. W związku z tym należało przyjąć, że doręczenie zostało dokonane w stosunku do pozwanej co prawda w sposób zastępczy, jednakże w pełni skuteczny.

Strona pozwana podniosła w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji

art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie dlaczego jedynie twierdzeniom powoda Sąd Rejonowy dał wiarę, odmawiając jej jednocześnie twierdzeniom strony pozwanej. Zarzut ten jest oczywiście chybiony. Z treści art. 328 § 2 k.p.c. jasno wynika jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku Sądu I instancji. Przepis ten nakazuje Sądowi uzasadnienie m.in. z jakich przyczyn odmówił wiarygodności określonym twierdzeniom, nie nakazuje natomiast wskazania przyczyn dla których przeciwnym twierdzeniom dał wiarę. Logicznie rozumując, skoro Sąd wskazuje twierdzenia, którym nie dał wiary i podaje tego przyczyny, to należy przyjąć, że daje wiarę twierdzeniom przeciwnym, ponieważ uznał je za udowodnione. Uzasadnienie Sądu Rejonowego zostało sporządzone w sposób prawidłowy i odpowiadający przepisom prawa, a jednocześnie w sposób wystarczająco wyjaśniający wszystkie okoliczności, którymi Sąd ten kierował się podejmując decyzję o uwzględnieniu powództwa w całości. O przyczynach, dla których twierdzenia strony pozwanej nie zostały uwzględnione była już mowa wyżej. Wskazuje te przyczyny również Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu. Dlatego też, nie powielając kwestii już wcześniej omówionych, Sąd Okręgowy przyjął całkowitą bezzasadność zarzutu pozwanej odnoszącego się do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 128 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z weksla przedłożonego przez powoda, w sytuacji, gdy nie doręczono go stronie pozwanej również należało uznać za całkowicie chybiony. Przede wszystkim przepis ten jest skierowany do osoby składającej pismo do Sądu, a nie do strony przeciwnej, dlatego też niedopuszczalnym jest podnoszenie przez pozwaną zarzutu jego naruszenia. Ponadto strona pozwana zapoznawała się z aktami przedmiotowej sprawy, dlatego też z całą pewnością widziała znajdującą się w aktach sprawy kserokopię weksla. Co więcej, pozwana sama podpisywała swoje oświadczenie o udzieleniu poręczenia znajdujące się na wekslu, dlatego też należało przyjąć, że jego treść była jej w pełni znana. Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że w apelacji skarżący może podnosić jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego, które co najmniej mogą mieć wpływ na wynik sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 128 § 1 k.p.c. tego kryterium nie spełnia i choćby z tego powodu winien być uznany za bezzasadny.

Pozwana podniosła również zarzut naruszenia art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka M. S.. Także i ten zarzut należało uznać za chybiony. Sąd Rejonowy prawidłowo i wyczerpująco uzasadnił powód oddalenia wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka M. S.. O powodach uznania przez Sąd Okręgowy tego rozstrzygnięcia za trafne była już mowa wyżej. Należy jedynie podkreślić, iż niedopuszczalnym było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka w sytuacji, która miała miejsce w niniejszej sprawie, a wyczerpywała dyspozycję art. 246 k.p.c. i art. 74 § 2 k.c. Są to przepisy bezwzględnie obowiązujące i Sąd Rejonowy nie miał możliwości nie zastosować ich w przedmiotowej sprawie. Sąd I instancji słusznie przyjął, że zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek dowodowy został powołany dla zwłoki w sytuacji, gdy okoliczności, na które miał być przesłuchany świadek, zostały już wykazane za pomocą nie budzących wątpliwości dokumentów, których autentyczność nie była przez stronę pozwaną kwestionowana. Dlatego też nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 217 k.p.c. Również naruszenie art. 227 k.p.c. nie miało miejsca, bowiem Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Stosunki łączące strony postępowania z dłużnikiem wekslowym nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, o czym wspomniano już wyżej oraz co prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego wyroku. A zatem również podniesione wyżej zarzuty pozwanej należało uznać za nietrafne.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 299 k.p.c. poprzez nieprzesłuchanie stron postępowania, a w szczególności pozwanej, w sytuacji, gdy jej zeznania miały zawierać informacje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy również jest chybiony. O przyczynach, dla których Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron była już mowa wyżej. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania pozwanej nie mogły zawierać w sobie istotnych informacji zawierających się w zakresie tezy dowodowej, jaka została przy tym wniosku sformułowana. Wszystkie bowiem okoliczności ujęte w tejże tezie zostały albo wyjaśnione uprzednio w sposób nie budzący wątpliwości, albo były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo też przeprowadzanie dowodu z osobowych źródeł dowodowych na te okoliczności było, w realiach niniejszej sprawy, zabronione z powodu bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Dlatego też i ten wyżej wskazany zarzut pozwanej należało uznać za bezzasadny.

Strona pozwana podniosła także zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie rozłożenie zasądzonego od pozwanej na rzecz powoda świadczenia na raty, mimo istnienia ku temu przesłanek, które chciała wykazać pozwana. Również i ten zarzut Sąd Okręgowy uznał za nietrafny i podzielił przy tym argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, która wskazywała przyczyny nierozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Skarżąca nie wskazała w toku postępowania przez Sąd I instancji, ani nie przedłożyła wraz z apelacją żadnego dowodu, że byłaby w stanie realnie spłacać powoda w ratach i że spłata ratalna byłaby dla niej ułatwieniem, a jednocześnie nie stanowiłaby nadmiernego utrudnienia dla powoda. Z dochodów osiągniętych przez pozwaną w wysokości około 1 200 zł miesięcznie netto nie jest możliwym spłacanie rat w wysokości po 500 zł miesięcznie, o jakie wnioskowała pozwana. Tym bardziej, że spłaca ona już raty po 500 zł miesięcznie na rzecz innego wierzyciela, a także ponosi koszty wynajmu mieszkania. A zatem mając na względzie powyższą argumentację oraz argumentację Sądu Rejonowego należało uznać rozstrzygnięcie Sądu I instancji za prawidłowe. Dodatkowo wskazać należy, że art. 320 k.p.c. mówi o szczególnie uzasadnionych wypadkach i nie ustanawia dla Sądu konieczności rozłożenia świadczenia na raty, a jedynie daje taką możliwość. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie takie szczególne okoliczności nie zachodzą, dlatego też, z przyczyn o których była mowa wyżej, zarzut ten należało uznać za bezzasadny.

Chybiony jest również zarzut skarżącej dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego art. 32 prawa wekslowego w zw. z art. 376 k.c. i art. 369 k.c. oraz art. 881 k.c. poprzez ich zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd prawny wyrażony w tym zakresie przez Sąd I instancji. Nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, że z treści art. 32 prawa wekslowego jednoznacznie wynika, że poręczyciel wekslowy odpowiada za zobowiązanie wynikające z weksla na równi z dłużnikiem głównym co do jego wysokości. Jednakże przepis ten stanowi również, że poręczyciel wekslowy, który zapłacił należność wynikającą z polecenia ma roszczenie zwrotne (regresowe) nie tylko w stosunku do wystawcy weksla, lecz również przeciw tym, którzy wobec wystawcy weksla są odpowiedzialni. A zatem poręczyciel wekslowy, w przypadku gdy są również inni współporęczyciele, ma

roszczenie regresowe wobec innego poręczyciela wekslowego w zakresie przekraczającym przypadającą na niego część długu, za którą poręczył. Innymi słowy, na gruncie niniejszej sprawy, z uwagi na występowanie dwóch poręczycieli wekslowych i jednego dłużnika głównego w osobie wystawcy weksla, należało przyjąć, że każdy z poręczycieli wekslowych może dochodzić całości spełnionego przez siebie świadczenia od wystawcy weksla, a jednocześnie każdy z tych poręczycieli może dochodzić od drugiego poręczyciela spełnienia połowy świadczenia, które sam spełnił. Przy czym należy mieć na uwadze, że odpowiedzialność wystawcy weksla i poręczyciela wekslowego względem drugiego poręczyciela wekslowego, który spełnił świadczenie jest solidarna, czyli spłaceniu powoda przez wystawcę weksla zwalnia pozwaną od odpowiedzialności względem powoda. Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że poręczenie dokonane na wekslu przez strony niniejszego postępowania nastąpiło bez żadnych zastrzeżeń, a zatem zasadnym było przyjęcie, że poręczyciele odpowiadają jako współdłużnicy solidarni. Stanowi o tym wprost art. 881 k.c. Gdyby sytuacja ta miała się przedstawiać odmiennie, wówczas poręczyciele powinni byli zastrzec to w zapisku umieszczonym na wekslu. Należy mieć na uwadze, że aby ograniczenie odpowiedzialności poręczyciela wekslowego było skuteczne, musi ono przybrać formę pisemną zawartą na wekslu bądź to w deklaracji wekslowej. Tak też orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2003r. sygn. akt III CK 35/02. W związku z brakiem zastrzeżenia w formie pisemnej Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że żadne zastrzeżenie nie zostało uczynione. Dlatego też, mając na uwadze powyżej przedstawioną argumentację, a także dzieląc w pełni wywód prawny Sądu I instancji poczyniony w zakresie wyżej wskazanym, Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne zarzuty dotyczące obrazy przepisów prawa materialnego w postaci przepisów prawa wekslowego oraz przepisów k.c. odnoszących się do solidarności dłużników i instytucji poręczenia.

Również zarzut naruszenia art. 481 k.c. należało uznać za bezzasadny. Pozwana była wielokrotnie wzywana przez powoda do zapłaty, a korespondencja była przez niego kierowana na ostatni znany powodowi adres pozwanej. Mimo wielokrotnych wezwań pozwana nie dokonała jakiegokolwiek zapłaty na rzecz powoda. Faktem jest, że pozwana często zmieniała miejsce zamieszkania i w związku z tym nie wszystkie pisma mogły zostać jej doręczone. Jednakże nie można przyjąć, by oznaczało to niemożność uznania, że pozwana była wzywana do zapłaty. Gdyby bowiem przyjąć pogląd pozwanej, to osoba często zmieniająca miejsce zamieszkania mogłaby w ten sposób skutecznie uniemożliwić wierzycielowi dochodzenie należnych mu świadczeń, unikając odbioru korespondencji i w konsekwencji twierdząc, iż nie była skutecznie o niczym zawiadamiana. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że pozwana była informowana jeszcze przed procesem o tym, iż powód posiada wobec niej wierzytelność i w pełni świadomie jej nie spłacała. Dlatego też zasadnym było uwzględnienie żądania powoda, by odsetki od zasądanego świadczenia głównego liczyć od daty wniesienia pozwu. Mając bowiem na uwadze powyższe rozważania, pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia co najmniej od daty wniesienia powództwa. W związku z tym i ten zarzut pozwanej należało uznać za nieuzasadniony.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanej, uznając ją za bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania drugoinstancyjnego poniesionych przez stronę powodową Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł, na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jedynym kosztem poniesionym przez stronę powodową w postępowaniu drugoinstancyjnym było wynagrodzenie pełnomocnika, gdyż apelację w przedmiotowej sprawie wnosila wyłącznie strona pozwana. Z uwagi na to, że pozwana przegrała sprawę przed Sądem II instancji w całości zasadnym było zasądzenie od niej na rzecz powoda kwoty 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym.